

Tożsamość kulturowa skarbem Kaszub i Opolan

Inspirowana
kulturą materialną
Kaszubów
bawiąc - uczy

KOLOROWANKA

kaszubska

© Berda

ISBN: 978-83-955480-1-7 Publikacja bezpłatna



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Europa inwestująca w obszary wiejskie” Kolorowanka opracowana przez Lokalną Grupę Działania „Kaszubska Droga” oraz Stowarzyszenie Kraina św. Anny. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Kolorowanka współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.3 „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Kolorystyka haftu wielobarwnego

szkoła wdzydzka



szkoła żukowska



szkoła pucka



szkoła wejherowska



szkoła tucholska i borowiacka



szkoła słupska



Tożsamość kulturowa
skarbem Kaszub i Opolan

KOLOROWANKA

kaszubska

Wydawca:

Berda Małgorzata Walkosz-Lewandowska
Borowo ul. Długa 3, 83-332 Dzierżążno
www.berda.pl

Na zlecenie:

Lokalna Grupa Działania „Kaszubska Droga”
ul. Józefa Wilczka 7, 84-242 Luzino
www.kaszubskadroga.pl

Okładka i ilustracje:

art. plast. Małgorzata Walkosz-Lewandowska
© berda, 2021

Projekt i druk:

Berda

Skład:

Berda Dariusz Kleba

Nakład: 1000 egz.

Wydanie I

© LGD „Kaszubska Droga”, 2021

© berda, 2021

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Bez pisemnej zgody Wydawcy nie wolno reprodukować ani przekazywać w żadnej postaci – ani za pomocą jakichkolwiek środków elektronicznych czy mechanicznych, włącznie z fotokopowaniem i nagrywaniem, ani za pomocą innego systemu przekazywania i odtwarzania informacji – żadnej części niniejszej publikacji.

ISBN: 978-83-955480-1-7

Publikacja bezpłatna

Haft klasztorny

str. 9 - 13



str. 9



str. 11



str. 12



str. 13

Haft wielobarwny

str. 16 - 27



str. 16



str. 17



str. 18



str. 19



str. 20



str. 21



str. 22



str. 23



str. 24



str. 25



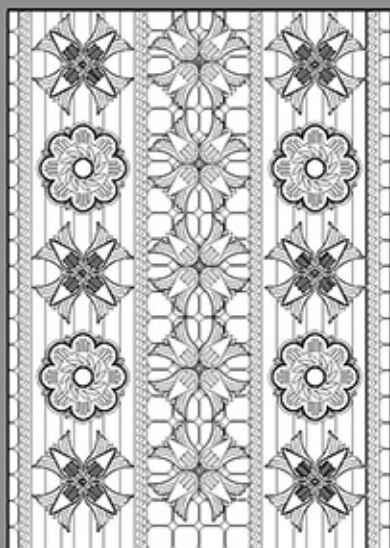
str. 26



str. 27

Nowoczesne wzory kaszubskie

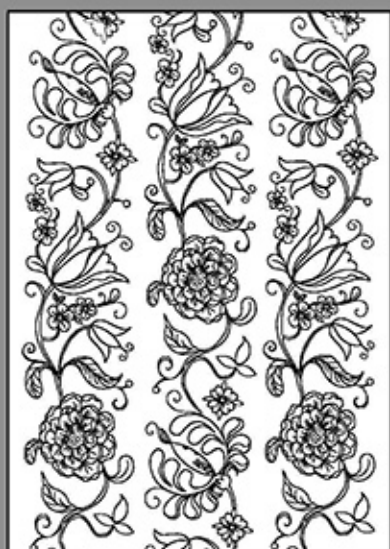
str. 29 - 32



str. 29



str. 30



str. 31



str. 32

Inspiracją do powstania *Kolorowanki kaszubskiej* była sztuka ludowa Kaszubów – haft i ludowa wytwórczość przedmiotów, które kiedyś Kaszubi wytwarzali z wielką biegłością, a które obecnie stały się w dużej mierze zapomniane. Elementy ich sztuki, takie jak malatury obrazów modlitewnych na szkle, czy motywy zdobnicze kaszubskich mebli: szaf, skrzyżnianych, czy szelbiągów, a także kołtryny – pradawnej tapety, stały się wdzięcznym tematem dla autorki, art. plast. Małgorzaty Walkosz-Lewandowskiej, która osadziła je w nowych kontekstach, dając im nowe życie.

Publikacja sięga do źródła kaszubskiego haftu, czyli do historycznego haftu klasztornego sióstr norbertanek z Żukowa, które tworząc paramenty liturgiczne i kościelne, a także kaszubskie „złotogłowia”, wzniosły się na wyżyny tej profesji.

Kolorowanka przedstawia też współczesny haft wielobarwny, który został zrekonstruowany na początku XX w. przez Teodorę i Izzydora Gulgowskich, a także liczne szkoły kaszubskiego haftu, jakie powstały na przestrzeni lat. Tu można znaleźć ich tradycyjną formę oraz nowe interpretacje. *Kolorowanka kaszubska* relaksuje i uczy.

Zapraszamy do dobrej zabawy – LGD „Kaszubska Droga”.

HAFT KLASZTORNY

Haft kaszubski wywodzi się z haftu klasztornego norbertanek z Żukowa i benedyktynek z Żarnowca. Oba zakony zostały sprowadzone na Pomorze w drugiej dekadzie XIII w. Norbertanki przybyły w okolice dzisiejszego Żukowa z kujawskiego Strzelna za sprawą Mściwoja I, księcia gdańsko-pomorskiego, i jego żony Zwinisławy.

Mniszki, obok licznych zajęć, prowadziły szkołę dla panien ze szlacheckich rodów, córek gdańskich patrycjuszów i bogatego gburstwa. Obok dobrych manier panny uczyły się pobożności, czytania, pisania, szycia i haftowania. Siostry zakonne zajmowały się haftowaniem paramentów liturgicznych¹: ornatów, stuł, obrusów mszalnych, antepediów², a także „złotnic” – czepców dla bogatych, zamężnych kobiet.

Hafty klasztorne charakteryzowały się harmonią kompozycji, powściągliwością koloru, bogactwem formy i dużą umiejętnością techniczną wykonania. Całość emanowała szlachetnością. Z początku były to hafty jedno i dwubarwne, wykonane srebrnym i złotym szychem na atlasach, aksomitach, jedwabiach czy brokatach. Z czasem używano kolorowych, cieniowanych, jedwabnych nici. Dominowały kompozycje roślinne i kwiatowe. Obok orientalnych motywów: palmety, owocu granatu, liści akantu i tulipanów, występowały elementy rodzime: „modraki” (chabry), bratki, dzwonki, goździki, koniczyny, niezapominajki, lilie i róże. Całe kwietne bogactwo, jakie można było znaleźć na okolicznych łąkach i w przyklasztornych ogrodach.

Kwiatowa kompozycja z lili, chabrow, dzwonek i tulipanów powstała z inspiracji manipularzem żukowskim i lilią z aplikowanego ornatu z Muzeum Parafialnego w Żukowie.

KOLORYSTYKA: Lilię pomaluj w kolorze błękitno-żółtym o brązowej łodydze. Tulipany w pastelowe brzoskwinie, pudrowe róże. Chabry – bładniebieskie do intensywnego granatu w odcieniu fioleto. Dzwonki pomaluj w kolorze niebieskim, łodygi jasną zielenią, złamaną brązem. Aby uzyskać ciekawe efekty kolorystyczne, nakładaj kolory na siebie. Uzyskasz takie tonacje, jakich nie ma w tradycyjnych zestawach kredek.

1. łac. *parare* (gotów), to określenie szat liturgicznych oraz przedmiotów niezbędnych do celebracji liturgii.

Paramenta mszalne są dwojakie: ubiór kapłana i ubiór kielicha. Ubiór pierwszego stanowią: humerał, alba, pasek, manipularz, stuła i ornat; a ubiór kielicha: puryfikaterz, palka, korporał w bursie i welon.

wg. www.teigitur.pdg.pl/paramenty.html

2. łac. *ante pedes* (przed stopami) bogato zdobione zakrycie lub zasłona mensy ołtarza chrześcijańskiego.



Zaginiony ornat z XVII w. / str. 11

Ta unikalna kompozycja wiernie odwzorowuje pasowy wzór ornatu, jaki został skradziony w nocy z 25 na 26 sierpnia 1989 r. ze skarbcza kościoła poklasztornego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Żukowie. Wśród tych cennych paramentów były m.in.: wyhaftowany w tulipany ornat z 1700 roku, złożony ornat z 1647 roku o niemałej wadze ok. 14,5 kg, a także kapa z 1779 roku. W żukowskim skarbcu przed kradzieżą znajdowało się ponad 200 eksponatów muzealnych.

KOLORYSTYKA: Nie zachowały się kolorowe zdjęcia skradzionych ornatów. Proszę zastosować stonowaną kolorystykę haftu klasztornego lub zaproponować własną wersję kolorystyczną.

Aplikowany ornat żukowski z I połowy XVIII w. / str. 12

Kompozycja jest inspirowana rewersem aplikowanego ornatu z I połowy XVIII w. z Muzeum Parafialnego z Żukowa. Centralną część tej kwiatowej kompozycji stanowi palmeta. Z jej łodygi wyrastają dzwonki, niezapominajki, bratki i esowate liście. W oryginalnym ornacie kompozycję przecina wertykalny podział na trzy części wynikający z tradycji kościelnego ubioru.

KOLORYSTYKA: Palmeta w kolorze brzoskwińowym, z żółtym środkiem, z czerwonymi wisienkami na wąsle. Okalające ją kwiaty: czerwone, niebieskie, żółte. Liście i łodygi – jasna zieleń, turkus, brąz. Tło w kolorze écru lub pastelowej żółci.

Złotnica z XIX w. / str. 13



Kaszubski czepiec / denko, XIX w.
Muzeum Kaszubskie w Kartuzach.

„Złotogłów” – „złotnica” – kaszubski czepiec; był odświętnym i bardzo cennym nakryciem głowy mężatek. Jak zgodnie twierdzą badacze haftu kaszubskiego, był jedynym haftowanym elementem w dziewiętnastowiecznym stroju Kaszubów, jaki (choć w niezbyt licznych egzemplarzach) zachował się do dziś i możemy podziwiać go w muzeach. Takiego „szczęścia” nie miał haftowany męski półkoszulek¹. Czepiec był haftowany reliefowo (wypukło) złotymi i srebrnymi drucikami mocowanymi jedwabnymi nićmi. Jego niebagatelna wartość, od 3 do 8 talarów (wartość krowy to 10 talarów)², była finansową zaporą dla biedniejszej warstwy społeczeństwa, a takie na Kaszubach przeważało. „Złotogłów” nosiły zatem szlachcianki, patrycjuszki miejskie i bogate gburki.

Wiernie odtworzona kompozycja czepca kaszubskiego z XIX w. Denko i otok.

KOLORYSTYKA: Złota lub srebrna. Kolory te można zastąpić: złoty – szarobrązowym lub żółtym; kolor srebrny – biało-niebieskim. Kwiatowe ornamenty okonturuj ciemniejszym kolorem. Postaraj się nadać wypukłość kwiatom, poprzez cieniowanie – ciemniej przy brzegach, jaśniej na środku.

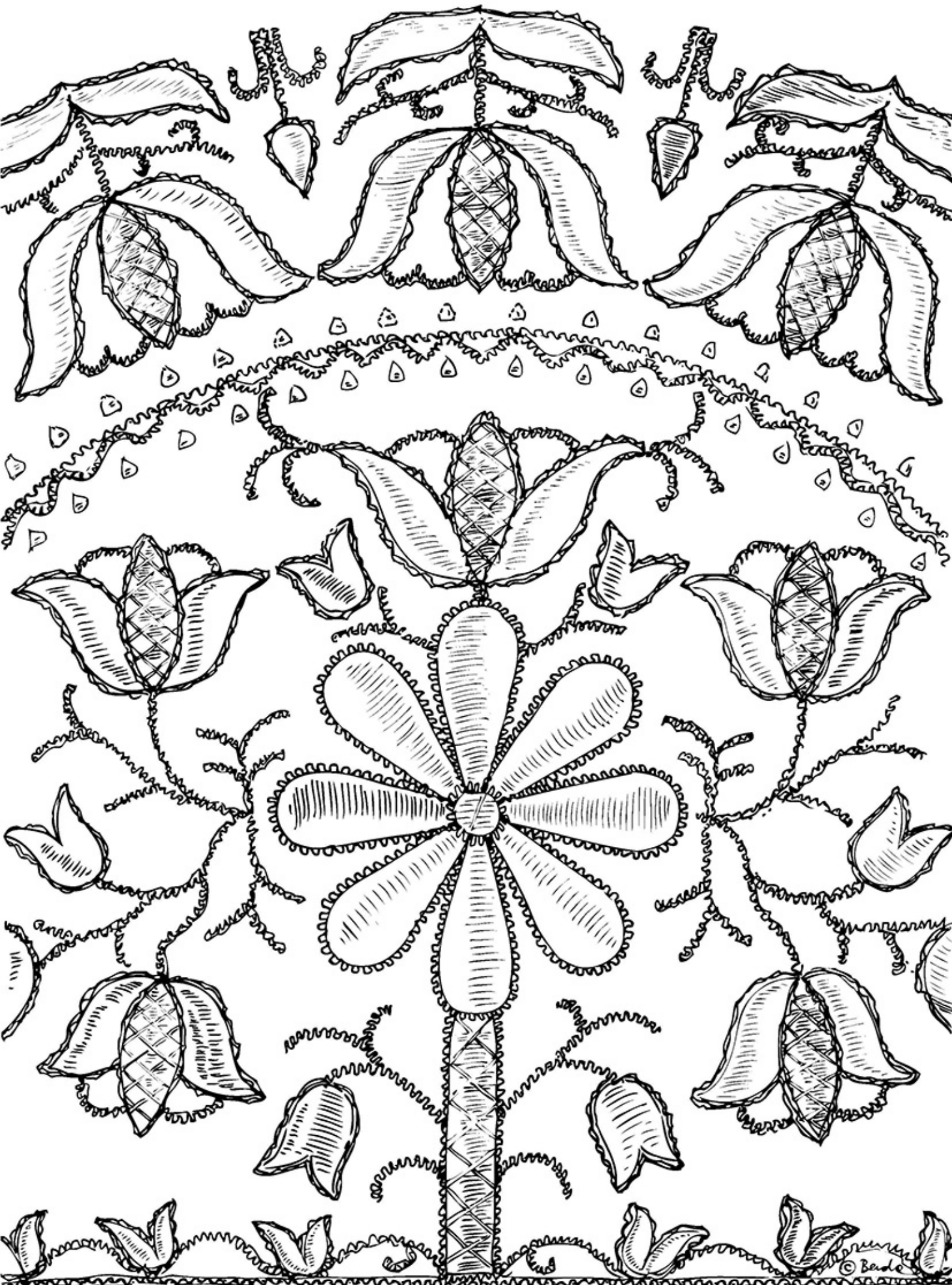
1. Męski półkoszulek nosił kaszubski i tucholski chłop pod kamizelką. Miał on kształt trójkątnego napierśnika w kolorze granatowym lub czarnym, na którym były wyhaftowane kwiaty w kolorze zielonym lub czerwonym. B. Sychta, *Kultura Materialna Borów Tucholskich*, Gdańsk-Pelplin 1998, s. 116.

cyt. pod kamizelką (chłop) nosił czarny „półkoszulek” przybrany czerwonym lub zielonym haftem.

2. Wartość złotnicy podaje: Izidor Gulgowski, *Kaszubi, Polska, Ziemia i Czowiek*, t. II, Kraków 1924, s. 36-37







Twórcami haftu wielobarwnego, który powszechnie nazwano „szkołą wdzydzką”, są Teodora (1860-1951) i Izidor (1874-1925) Gulgowscy. Ona, jak mówiono – „skaszubiona Niemka”, artystka, studiująca malarstwo w Berlinie – on „szkólny” z Wdzydz, zamiłowany etnograf, autor wielu publikacji dotyczących kultury kaszubskiej, związany z Młodokaszubami. Założyciele drugiego w Europie po Skandynawii muzeum na wolnym powietrzu we Wdzydzach (1906 r.) oraz odtwórcy ginących zawodów, m.in. hafciarstwa.

Teodora, podejmując się rekonstrukcji haftu kaszubskiego, nie mogła nawiązać do żywej tradycji hafciarskiej, bo ta już nie istniała. Tworząc haft kaszubski, opierała się na elementach haftu klasztornego, z jakim zetknęła się w żukowskim skarbcu kościoła ponorbertańskiego, gdzie wieloletnim proboszczem był jej brat – Jan Fethke. Z haftu klasztornego zaczerpnęła część motywów, m.in.: palmętę, owoc granatu, tulipana, margaretkę, lilię, elementy zdobnicze jak pszczołki i inne; resztę kaszubskiego haftu przejęła z motywów złotnic (kaszubskiego czepca), także z obrazów modlitewnych na szkle, z malatur podpatrzonych na meblach (szelbiągach, skrzyniach wiannyh, kołyskach, szafach) – z wszystkich tych przedmiotów, jakie na potrzeby muzeum gromadził jej mąż. W swoich nowo powstałych wzorach stosowała żywe kolory, takie, jakie występowały na barwnych kaszubskich meblach. Z haftu historycznego przejęła układ pionowy, porenansowy, ale przystosowała go do nowych mieszczańskich potrzeb i gustów. Wprowadziła także mocne formy odśrodkowe i ornamentykę typowo mieszczańską.

KOLORYSTYKA: Szkoła wdzydzka charakteryzuje się bogatą paletą barwną. Występuje w niej kilka odcieni błękitu, oliwkowej zieleni, czerwieni, żółcie, pomarańcze, beże, brzoskwinie i brązy, także kolory złamane. Ilość użytych kolorów dochodziła z czasem do kilkunastu, a nieskrępowana wyobraźnia autorki kreowała coraz to nowe wzory: od naturalistycznych do geometrycznych. Dlatego obok elementów roślinnych występowały też: „słunowska”- słońca, „serdyszka”- serca, „kuronki”, ząbki i trójkąci, koszycki w kratkę lub wazoniki.

Szkoła żukowska / str. 18 - 19

Szkoła żukowska wywodzi się podobnie jak inne szkoły ze szkoły wdzydzkiej. Powstała w okresie międzywojennym, czyli po ośrodku wdzydzkim, ale we współczesnym hafcie kaszubskim zajmuje miejsce szczególne. To w „szkole żukowskiej” zostały zachowane najżywsze tradycje haftu klasztornego. Stało się to dzięki Mariannie Okuniewskiej – uczennicy ostatniej żyjącej na dożywociu norbertanki – siostry Agnieszki Bojanowskiej (1786-1862). Idee haftu oraz zdobytą wiedzę przekazała swoim wnuczkom Jadwidze i Zofii Ptach, które stały się głównymi przedstawicielkami szkoły żukowskiej.

KOLORYSTYKA: Szkoła żukowska przez lata wykorzystywała motywy wdzydzkie. Swój indywidualny niebieskawy koloryt przejęła od Maksymiliana Lewandowskiego, współpracownika Gulgowskich (nauczyciela z Wdzydz Kiszewskich), który ograniczył wdzydzką kolorystykę do siedmiu barw: trzy odcienie niebieskiego (od jasnego błękitu, przez niebieski do granatu z domieszką ultramaryny), żółtego, czerwonego, zielonego i czarnego. W szkole żukowskiej kwiaty haftowane są głównie w kolorze niebieskim z żółtymi akcentami. Wyjątek stanowi motyw róży, który hafciarki mogą wyszywać też nicią czerwoną, cieniując natężenie barwy. Unika się jaskrawości kolorów. Kolor zielony jest zbliżony do zgnitej zieleni, czerwień z dodatkiem karminu, żółć ciepła, słoneczna, nie cytrynowa, czerń – nasyciona. To właśnie taka kolorystyka, głównie za przyczyną samego zainteresowanego, utrwaliła się w okresie międzywojennym i przyjęła jako właściwy koloryt haftu kaszubskiego. Choć może wydać się to dziwne, dziś przeciętny Kaszuba tylko z taką kolorystyką wiąże kaszubską ludowość.

Szkoła pucka / str. 20 - 20

Pucka szkoła haftu kaszubskiego powstała, podobnie jak szkoła żukowska w okresie międzywojennym, jednak jej rodowód sięga XIII w., czyli jest metrykalnie bliski haftowi żukowskiemu. Podobnie jak w Żukowie, tak na ziemi puckiej, przyjął się i rozpowszechnił dzięki działalności zakonnic, sprowadzonych przez księcia Świętopelka Wielkiego w 1215 r. Początkowo cysterki, a po reformacji (od 1590 r.) benedyktynki (podobnie jak norbertanki) prowadziły szkołę dla szlachcianek, bogatych mieszczek i gburek. I tak jak w Żukowie, tak w Żarnowcu świeckie wychowanki uczyły się fachu, wyszywając paramenty liturgiczne i czepce dla zamożnych, kaszubskich mężatek. Do powstania „szkoły puckiej” w jej wielobarwnej formie, wzbogaconej o elementy haftu historycznego, przyczyniła się działalność edukacyjna dwóch kobiet: Antoniny Pronobis, (siostry proboszcza ze Swarzewa ks. Wojciecha Pronobis) i Heleny Miotk, (siostry znanego puckiego działacza Antoniego Miotka). Przeprowadziły one kursy hafciarskie, w których uczestniczyły dziesiątki młodych dziewcząt. Na odrębność szkoły puckiej miały także wpływ liczne kursy, jakie przeprowadziła Bronisława Wrycza-Plińska. Jej zasługą było wprowadzenie do tej szkoły pewnych innowacji, rozwiniętych i wzbogaconych w latach 50. przez hafciarki puckie. Doprowadziły one do powstania takich elementów zdobniczych, jakich nie ma żadna inna szkoła: ani wdzydzka, ani żukowska, ani wejherowska. Szkołę pucką wyróżniają: motyw mikołajka nadmorskiego (stylizowanej rośliny wydmowej) oraz elementów sieci i fal. Są one typowe dla miejscowości nadmorskiej.

KOLORYSTYKA: Haft pucky jest siedmiokolorowy i, tak jak w „szkole żukowskiej”, dominuje tu tonacja niebieska. Elementami stałymi jest liczba użytych kolorów i ich tonacja jak w szkole żukowskiej: czerwień jest raczej przygaszona, zieleń – ciemna, w kierunku tzw. zgnitej zieleni, żółć – słoneczna, ciepła (jak w żukowskiej), odcienie niebieskie, aż do bardzo ciemnego – indygo, czerń – jak wszędzie – smolista.

Szkoła wejherowska / str. 22 - 23

Szkoła wejherowska powstała dopiero po II wojnie światowej dzięki Franciszce Majkowskiej (1882-1967), siostrze znanego na Kaszubach działacza – Młodokaszuby, miłośnika ludoznawstwa, pisarza, poety, dr. Aleksandra Majkowskiego. Franciszka Majkowska, tak jak jej brat, była bardzo zaangażowana w walkę z germanizacją poprzez propagowanie kaszubszczyzny. Sztukę kaszubską знаła dzięki rodzinnej pasji gromadzenia kaszubskich artefaktów, jaką zaraził ich Izidor Gulgowski. Znała też wzory Teodory Gulgowskiej – jej rekonstrukcję wielobarwnego haftu kaszubskiego oraz hafty klasztorne norbertanek z Żukowa. Sama też haftowała, a jej prace można obejrzeć w Muzeum Poklasztornym w Żukowie. Już w styczniu 1914 r. Majkowska prowadziła kursy haftu w Muzeum Kaszubsko-Pomorskim w Sopocie, a w okresie międzywojennym prowadziła zajęcia w Gdyni i Kartuzach. Zorganizowała także „Izbę Kaszubską” w Warszawie. Wówczas wzorowała się głównie na hafcie wdzydzkim, propagując jego wzory i kolorystykę. Swoją własną, indywidualną styl odciśnięła dopiero w latach powojennych w Wejherowie, gdzie w 1957 r. nowo powstały oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego polecił jej prowadzenie kursu hafciarskiego. Datę tę przyjmuje się za powstanie „szkoły wejherowskiej”.

KOLORYSTYKA: Jest siedmiokolorowa tak jak „szkoły żukowskiej”. W swoich nowych kompozycjach Franciszka Majkowska zmieniła znacznie natężenie barw, dając im większą intensywność, a tym samym kontrastowość. Kolor czerwony, który w większości szkół jest raczej przygaszony, w „szkole wejherowskiej” nabrał jaskrawości, żółć ze słonecznej stała się cytrynowa, zieleń odeszła od zgniłej tonacji. Cała kolorystyka nabrała ekspresyjności barw i zmieniła gamę z tonacji błękitnej w kierunku czerwieni i żółci. Zmianie uległa też kompozycja haftu, w której zaczęły dominować duże kwiatowe elementy, znacznie większe niż w innych szkołach. Do całej gamy używanych zasobów autorka wprowadziła nowe, stylizowane motywy: chryzantem, astrów, bzu, groszku i dalii.

Szkoła tucholska i borowiacka / str. 24 - 25

Od wieków wpływy kaszubskie na ten region tucholski były bardzo duże. Uwidaczniało się to w strojach, obyczajach oraz podobnym nazewnictwie. Nic więc dziwnego, że moda na kolorowe hafty Teodory Gulgowskiej dotarła i tu. Wobec faktu, że Tuchola leży poza regionem właściwych Kaszub, po konsultacji z Ministerstwem Kultury i Sztuki, zaproponowano hafciarkom złotą (żółtą), a nie siedmiokolorową kolorystykę kaszubskiego haftu, nawiązującą do historycznego złotogłowa.

Na kursie przeprowadzonym przez Wojewódzki Ośrodek Szkolenia „Oświata” w Bydgoszczy, pod kierunkiem mgr Haliny Mikułowskiej (Muzeum Etnograficzne w Toruniu) tajniki haftu i nowego komponowania barw poznało blisko trzydzieści kobiet. Hafciarki bez sprzeciwu przejęły nową kolorystykę, z czasem wzbogacając ją o nowe odcienie żółci (Honorata Bloch) i zieleni (Helena Grabkowska).

KOLORYSTYKA: Haft borowiacki i tucholski charakteryzuje się ciepłą tonacją i „złotą” gamą barwną. Od jasnej (nie jaskrawej) żółci, do ciemnej, po delikatne pomarańcze, beże, terakoty (brązowo-czerwony), brązy, oliwki i przygaszoną zieleń. Najciemniejszym kolorem w borowiackiej paletce jest ciemny brąz, który spełnia funkcję czerni w hafcie siedmiokolorowym. Paleta barwna jest stonowana i bardzo harmonijna. Charakterystyczne dla „szkoły tucholskiej” są róg obfitości i kwiat storczyka.

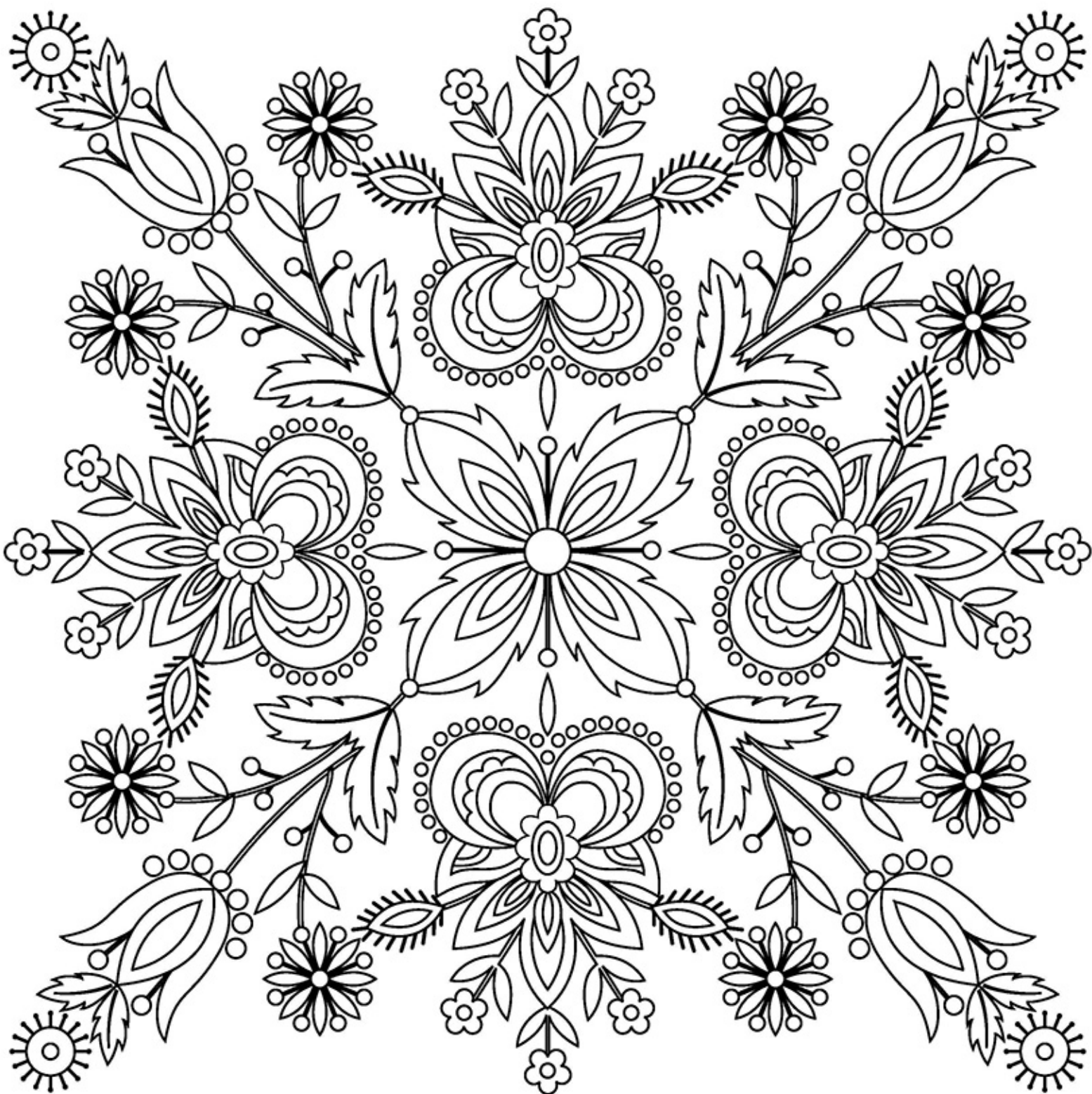


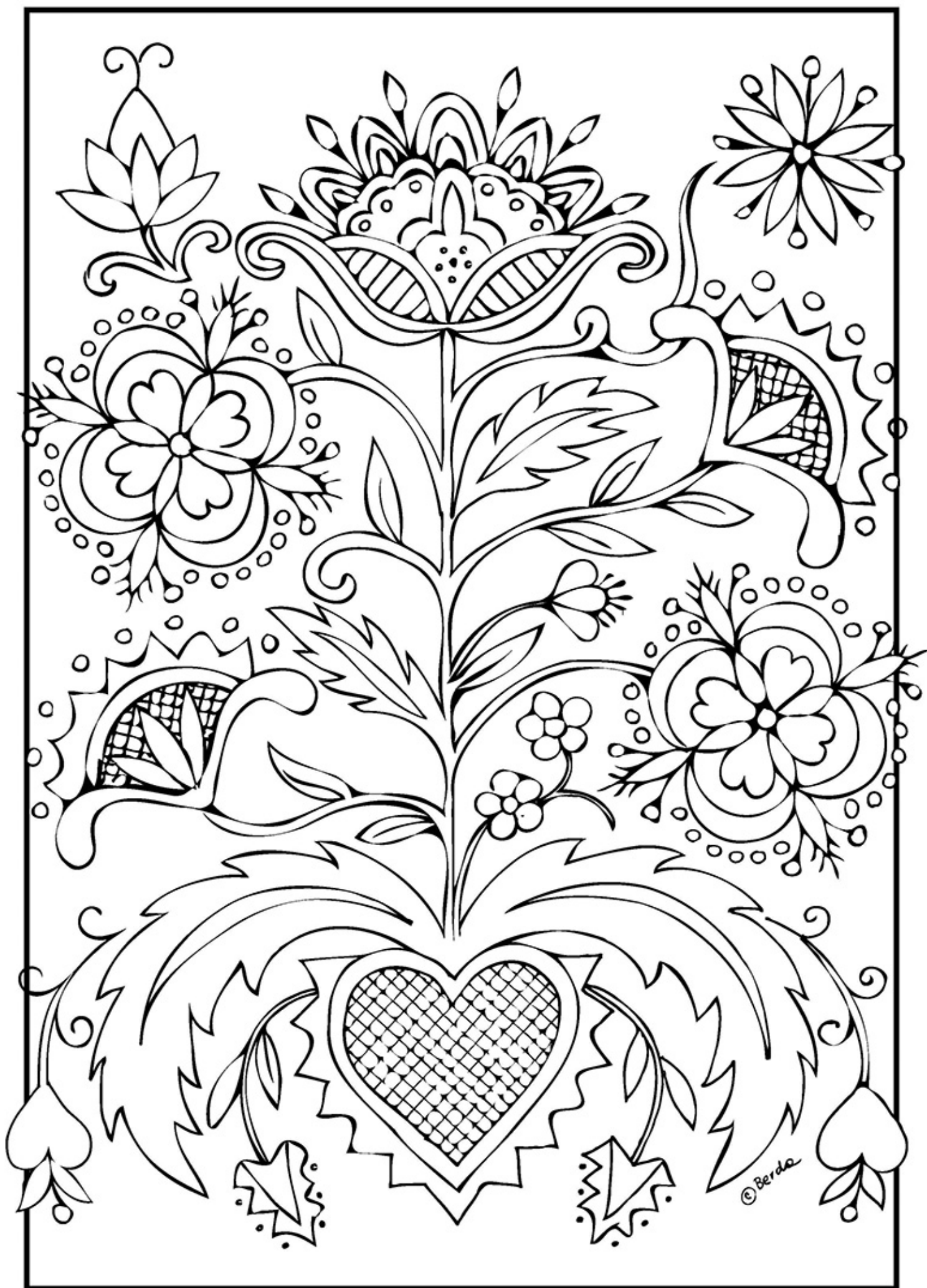
Szkoła słupska / str. 26 - 27

Do powstania haftu „szkoły słupskiej” przyczyniło się żywe zainteresowanie kaszubską sztuką ludową i jej zrekonstruowanym wielobarwnym haftem. I, podobnie jak uczynili to Gulgowscy na początku XX wieku, tak i tu „zrekonstruowano tradycję kaszubską”, dodając do przyjętych wzorów elementy zdobnicze, jakie znaleziono na ceramice, meblach, sprzętach gospodarstwa domowego czy detalach architektonicznych zabudowań wiejskich. Nie przetrwał tu żaden relikw dawanego haftu, dlatego tak jak na Kaszubach, stworzono go od nowa.

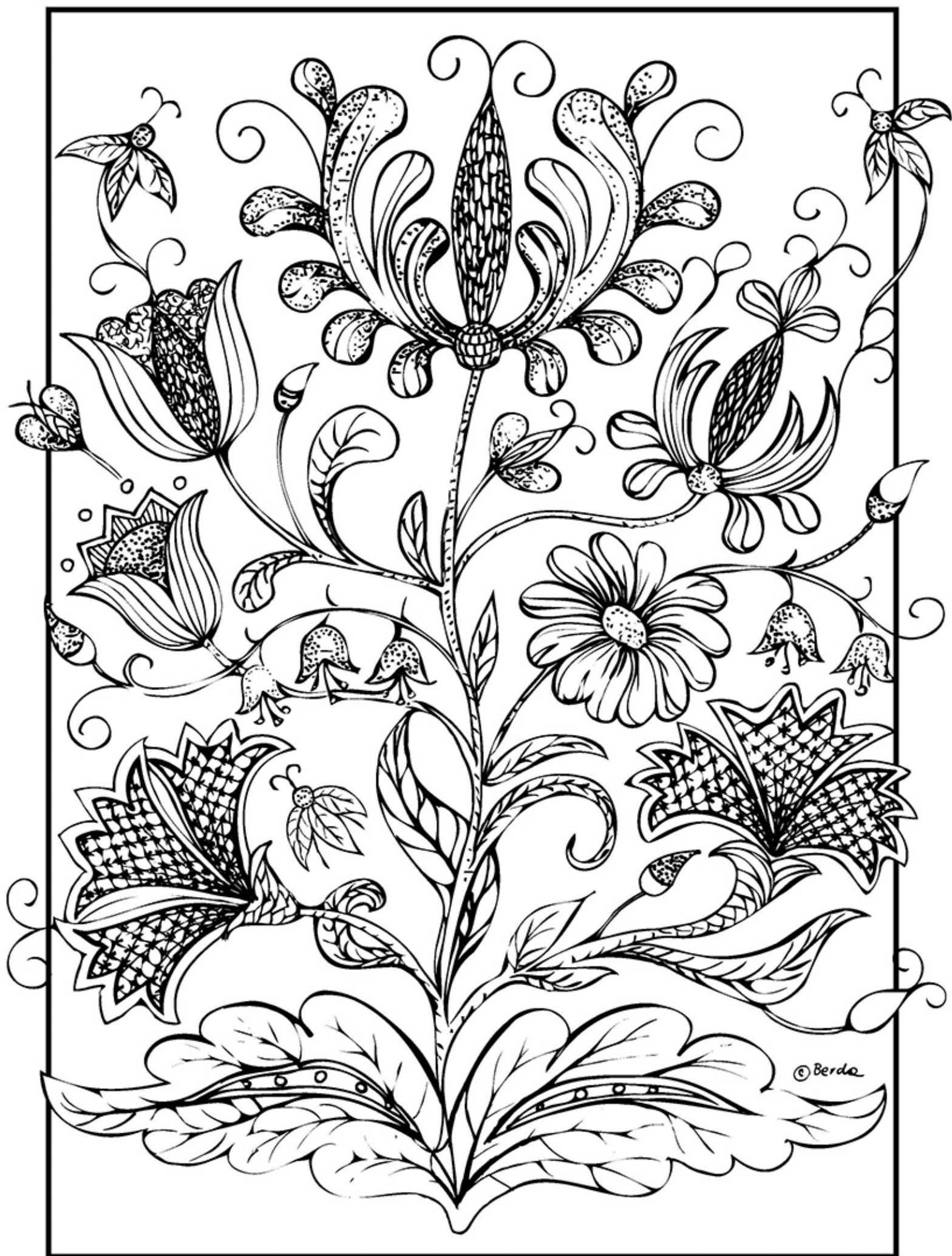
Pracę tę wykonali: etnograf Hugona Ostrowska-Wójcikowa oraz dwójka artystów plastyków Dorota Sikorska-Łaźny i Mieczysław Łaźny. Opracowali oni tekę wzorów haftu kaszubskiego „szkoły słupskiej”, wydanej przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Słupsku, przy współpracy z Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach. Stała się ona namacalnym znakiem przynależności tego obszaru Pomorza do Kaszub.

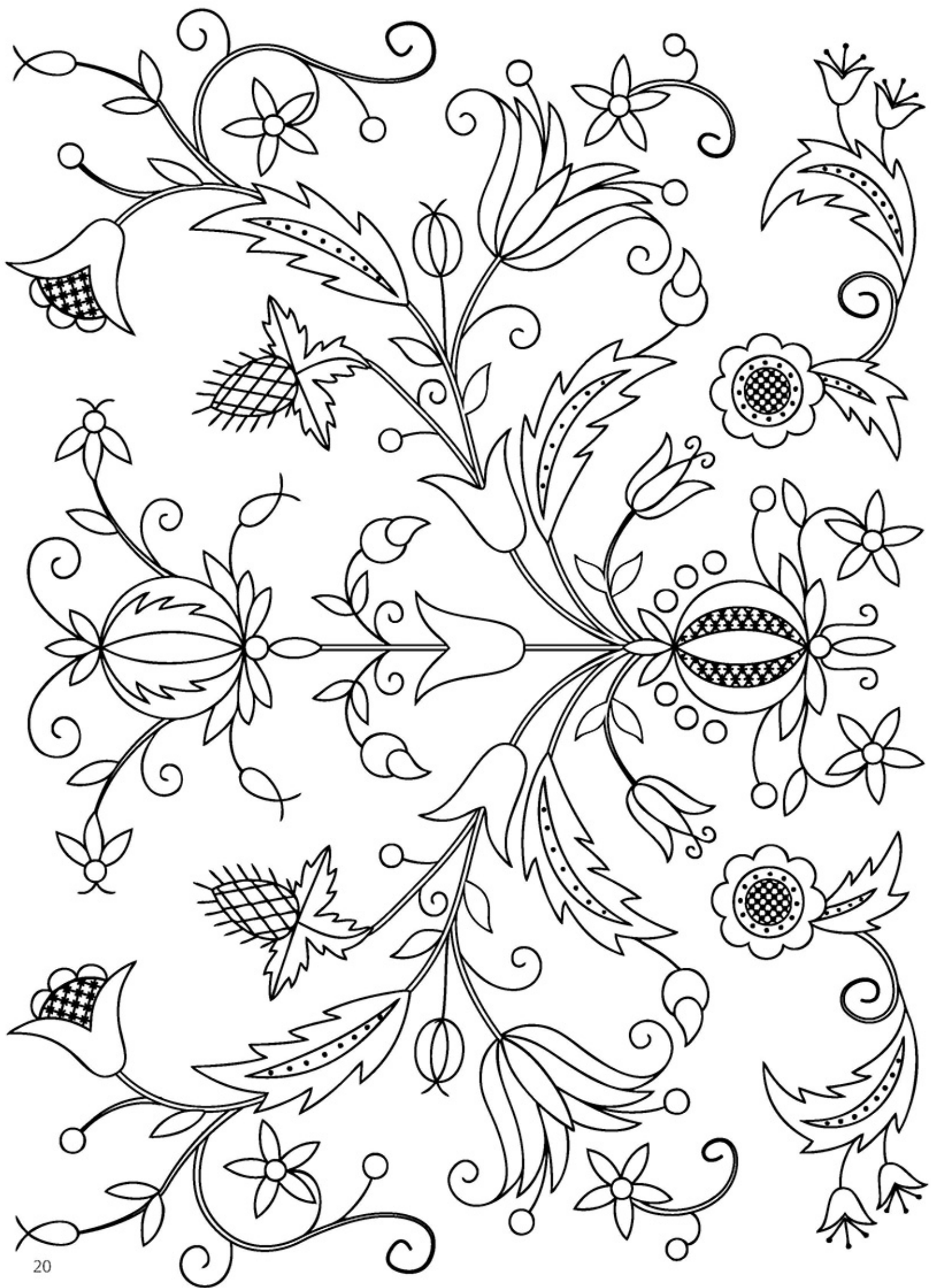
KOLORYSTYKA: Haft kaszubski „szkoły słupskiej” charakteryzuje się chłodną kolorystyką, pozbawioną zupełnie koloru czerwonego. Dominuje w nim kolor niebieski (używany w czterech odcieniach, od jasnego błękitu przez ultramarynę do nasyconego granatu) oraz dwa rodzaje zieleni (jasna – soczysta, ciemna). Dodatkowo paletę wzbogacają kolory brązowy i żółty cytrynowy. Florystyczną kompozycję aranżują motywy: tulipana, (rozwinętego i w pąku), stokrotki, niezapominajki, piwonii. Z arsenału motywów typowo kaszubskich „szkoła słupska” wykorzystwała palmetę, którą otaczają ulistnione kompozycje kwiatowe. Ten roślinny realizm jest dość znamienny dla tej szkoły, jak również oszczędność i delikatność motywów kwiatowych wkomponowanych w bujną ornamentykę listowia.





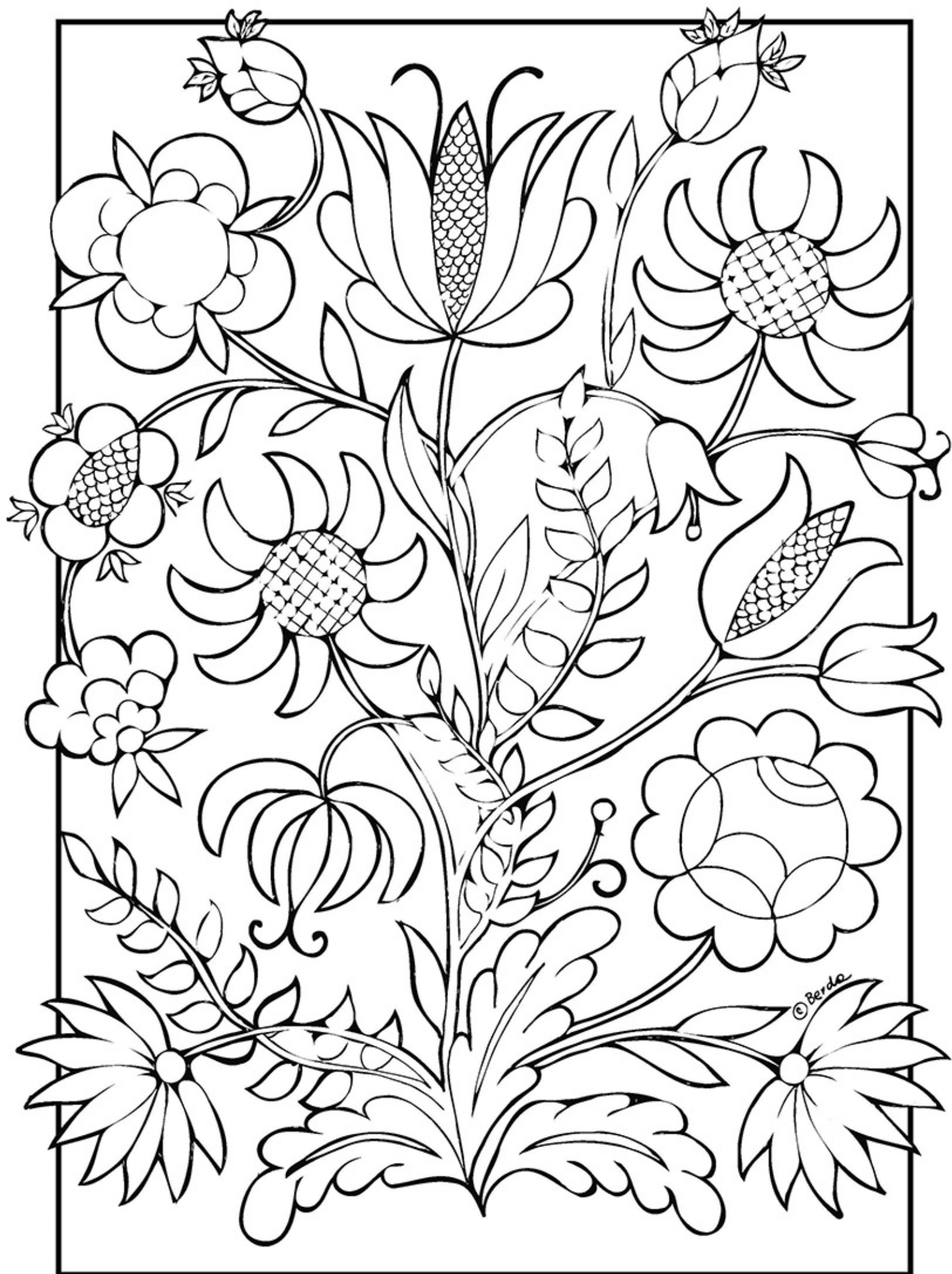


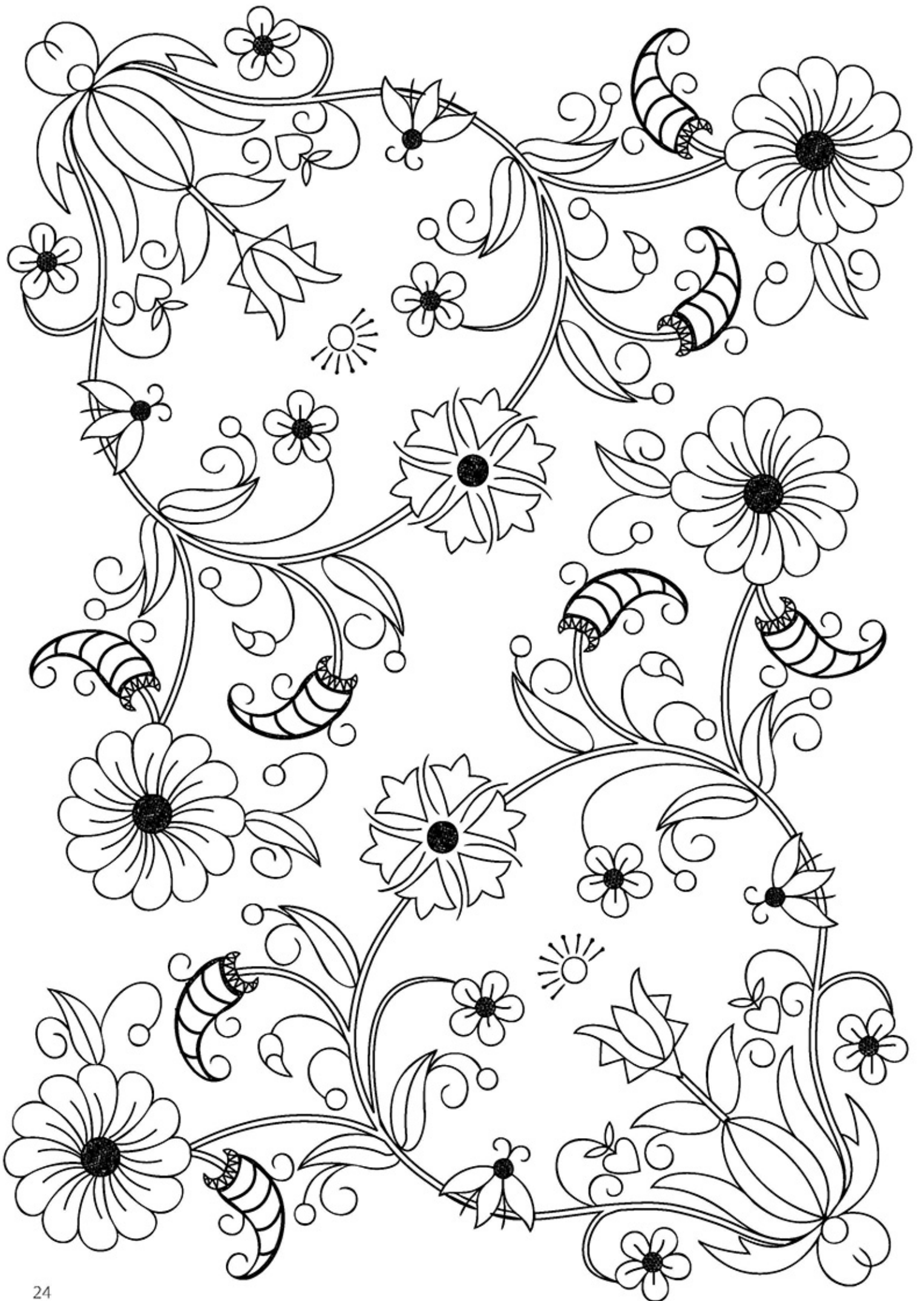


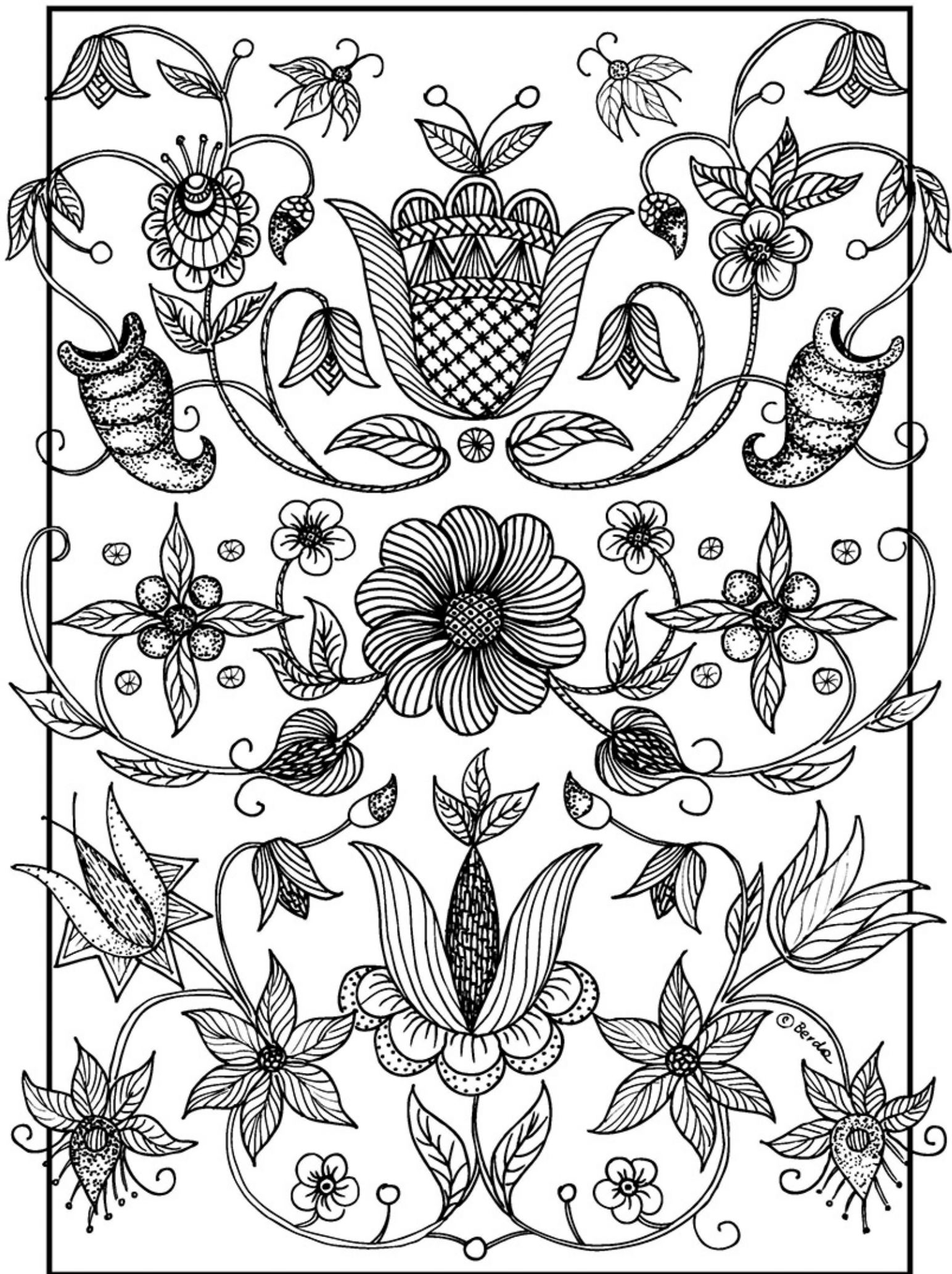




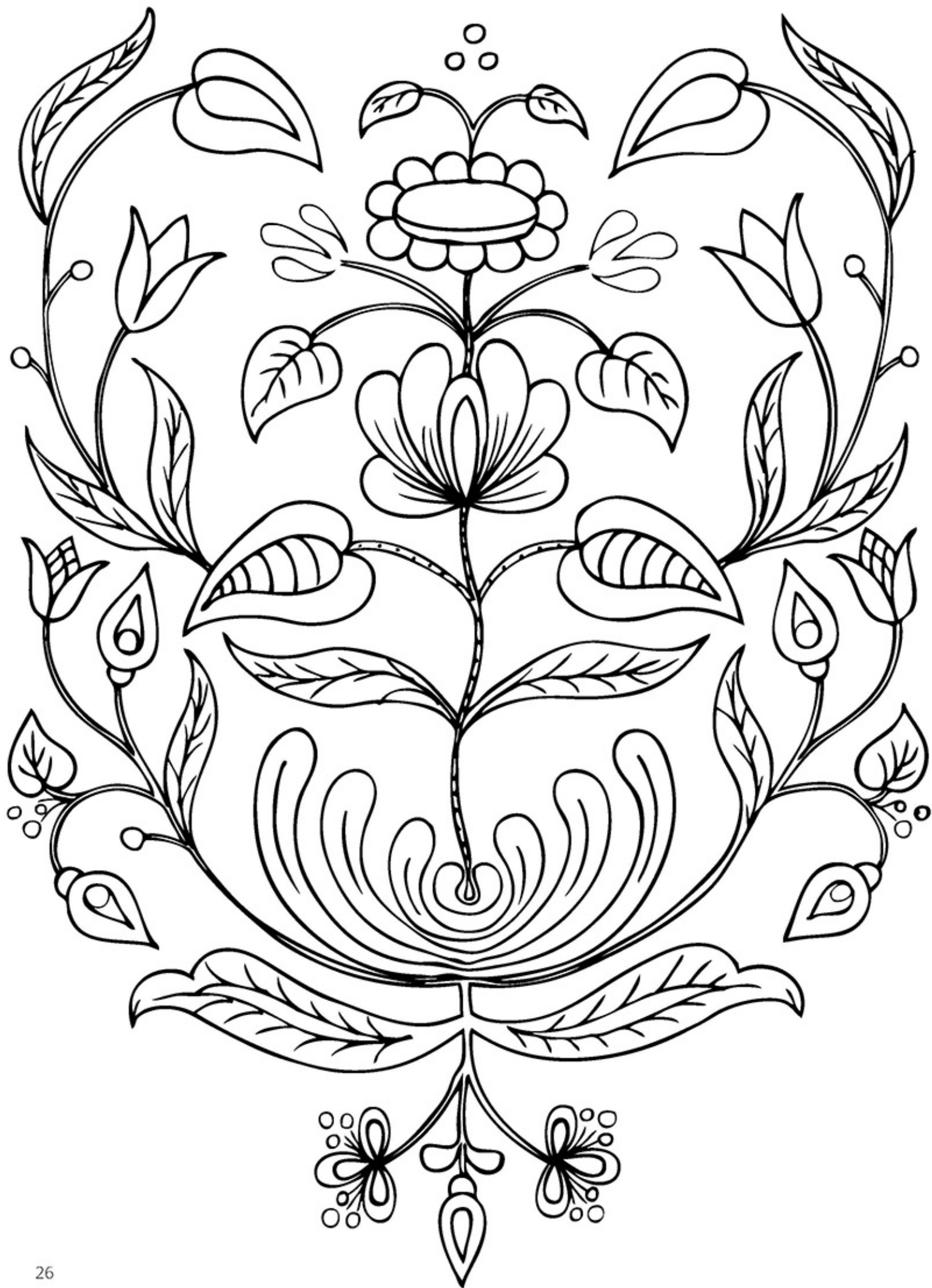


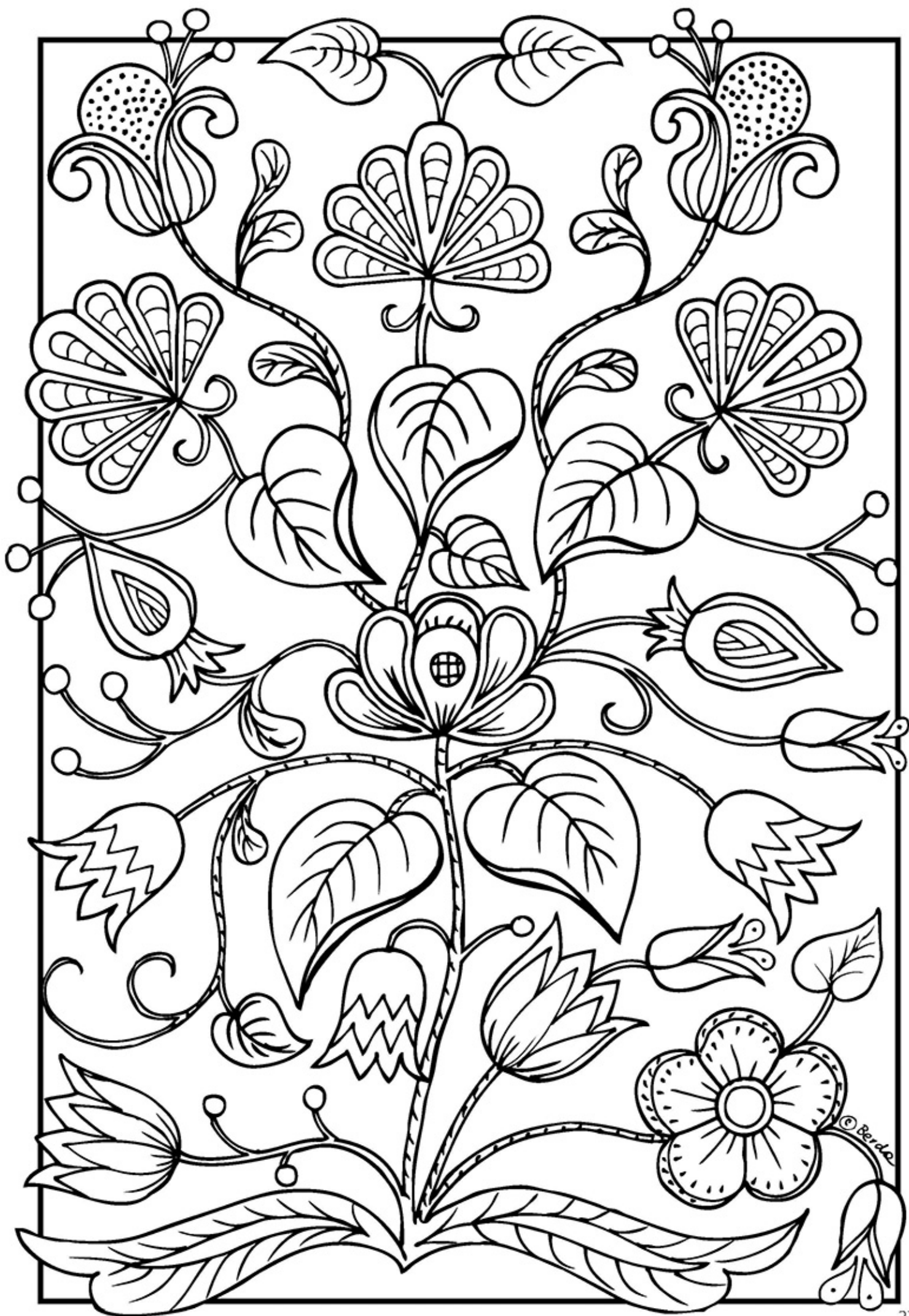






© Berda





Nowoczesne wzory kaszubskie to połączenie przestylistowanych, zapomnianych artefaktów kaszubskich z nowoczesną stylistyką formy.

Kołtryna / str. 29

Ten pasowy wzór powstał z inspiracji pradawnymi tapetami – kołtrynami, jakie na ziemiach polskich występowały już od XVI w. Takimi tapetami w pomorskich dworach, kościołach i „chęczech” opleciano ściany i belki stropowe. Były one zdobione klockami ksylograficznymi (drzeworyt). Taką tapetę z przełomu XVIII/XIX w. odnaleziono w drewnianym kościele w Swornegaciach.

Powstała kompozycja jest stylizowaną wersją papierowej tapety. W pasowych ramach umieszczone są stylizowane, geometrycznie róże, przeplatane tulipanami w formie czterokwiatów (tulipanów ułożonych w krzyż). Motyw ten był częstym ozdobnikiem na malaturach kaszubskich obrazów modlitewnych, którymi Kaszubi dekorowali swoje ściany oraz motywem zdobniczym kaszubskich mebli.

KOLORYSTYKA: Rozety i tulipany pomaluj na kolor miodowy lub beżowy. Tło na kolor turkusowy. Elementy geometryczne powinny być w kolorze złota, brązu, brzo i oliwki. Możesz też zaproponować własną kolorystykę.

Św. Rozalia / str. 30

Do powstania tego motywu przyczynił się dewocyjny obraz na szkle z początku XIX w. pt. Św. Rozalia oraz piękny, naturalistyczny motyw tulipana, zdobiący postać świętej.

KOLORYSTYKA: Kwiatom nadaj soczystą czerwoną barwę, środkom – żółć, liściom – ciemną zieleń, tak, jak czynili to kaszubszy malarze. Tła modlitewnych obrazów były białe, szare bądź kremowe. Każdą z gałązek można pomalować w innej tonacji.

Palmeta, tulipan i róża / str. 31

Pasowy układ z charakterystycznymi dla haftu kaszubskiego kwiatami: palmety, tulipana i róży, przepleciony niezapominajkami i wisienkami na wąsie w kobaltowej kolorystyce, przywodzi na myśl ceramiczne wzornictwo „cebulowe”. W tej kolorystyce czasem tworzył jeden z najbardziej znanych, zaraz po Neclu, kartuski garncarz – Wojciech Meissner. Tę kolorystykę upodobała sobie także Anna Konkel, utalentowana uczennica Franciszki Majkowskiej, długoletnia autorka wzorów „szkoły wejherowskiej”. Swoje własne autorskie wzory, o niebieskiej tonacji, zaprojektowała inspirując się starymi XVII i XVIII w. kafłami ceramicznymi, sprowadzanymi z Amsterdamu. Ta najmłodsza szkoła nazwana została „szkołą gdańską”.

KOLORYSTYKA: Całość należy wykonać w kolorze niebieskim (kobaltu), malując nim nie tylko kwiaty, ale też łodygi i liście. Możesz zmienić nasycenie koloru od jasnego do ciemnego, nadając kwiatom przestrzenności. Do tego celu możesz wykorzystać różne odcienie koloru niebieskiego.

Złotnica i Morris / str. 32

Kompozycja powstała z inspiracji wzorami teki haftu czepcowego, jakie opracowała Jadwiga Ptach (czołowa przedstawicielka „szkoły żukowskiej”), w połączeniu z dekoracyjnością kompozycji Williama Morrisa. Wprowadzenie drugiego planu sugeruje prawdziwy ogrody gąszcz i zwiększa stopień trudności. Plan pierwszy to kaszubski tulipan, goździk i margaretki. Kwiaty przybrały tu jednak bardziej naturalistyczny, organiczny charakter przez odejście od zaokrąglenia haftu czepcowego, jakie wymuszała skomplikowana technika. Kompozycja wije się esowatą formą jak bluszcz po ścianie.

KOLORYSTYKA: Ten skomplikowany kompozycyjnie układ uspokój stonowaną barwą. Oddziel kolorystycznie dwa plany. Pierwszy pomaluj żywymi kolorami, drugi szarobłękitną zielenią omszałej mięty.

